KURJER WARSZAWSKI.

D. 3 Października. — Rok 1846. Sobota. № 262. Jutro, Śty Franciszek Seraficki. N. MARJA Rożańcowa.

W Kościele *Czerniakowskim* XX. *Bernardynów*, iutro odbywać się będzie całodzienne Nabożeństwo z Odpustem, na cześć Śgo Franciszka *Serafickiego*, Zakonodawcy.

N. PAN 7go z. m. raczył mianować Członkami Komisji Emerytalnej: PP. Fr: *Modzelewskiego*, pełniącego obow: Radcy Najwyż: Izby Obrachun:, w miejsce zmarłego Radcy tejże Izby, Radcy Stanu *Szuwalskiego*, i Stanis: *Mackiewicza*, Naczelnika Admini: Okręgu Naukowego Warszawskiego.

N. PAN w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Narodowego, które tenże, za poprzedniem znieslieniem się z Xięciem Namiestnikiem Królestwa Pols: uczynił, we względzie przyjmowania do Gimnazjów i Uniwersytetów, oraz innych wyższych Zakładów Naukowych Cesarstwa, iakoteż uwalniania z onych z pewnemi przywileiami, młodzieży w Królestwie Pols: urodzonej, na dniu 31 Lipca r. b. rozkazać raczył, wydać następuiące przepisy: 1) Do Gimnazjów, Uniwersytetów i innych wyższych Zakładów naukow:, przyjmowani tylko być mogą ci z urodzonych w Królestwie Pols:, którzy od Kuratora Warsz: Okręgu Nauko: przedstawią świadectwo, że przeciw pobieraniu przez nich nauk w wyż wzmiankowanych Zakładach, ze strony Rządu Królestwa żadne nie zachodzą przeszkody. Przy wydawaniu zaś takowych świadectw, Kurator powodować się będzie przepisami, na ten cel w Królestwie istnieiącemi. 2) Urodzeni w Królestwie, którzy przyięci zostali do Gimnazjów, Uniwersytetów i innych wyższych Zakładów nauko: w Cesarstwie, będą korzystać z wszelkich służących im prerogatyw, iakie do takowych przywiązane są, z prawem nadawania rang i umieszczania w służbie Cesarstwa, na równi ze stałemi mieszkańcami onego, z zastrzeżeniem atoli: *a*) że przy wyjściu z Gimnazjum, otrzymywać mogą stopień 14 kl:, na zasadzie § 90, T. III zbioru praw, iedynie za szczególny postęp w literaturze Rossyj:; *b*) że ci z nich, którzy po skończeniu nauk w pomienionych Zakładach, oświadczą zamiar wstąpienia do służby w Cesarstwie, nieprędzej będą mogli otrzymać posadę w Gubernjach zachodnich, aż po wysłużeniu 5 lat w wielkorossyjskich. 3) Ci z urodzonych w Królestwie Pols:, którzy obecnie iuż zostaią w służbie w Gubernjach zachodnich, pozostaią przy posadach iakie dotąd zajmowali. (G. P.)

Czci godne zwłoki ś. p. X. Jakóba *Szarkiewicza*, Kanonika Metr:, wczoraj przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, poprzedzały wszystkie Zakony, liczne Duchowieństwo świeckie, Akademja Duchowna, Kanonicy i Prałaci. Exportował JW. JX. *Fiałkowski* Biskup Administrator Archid: Warsz:; a za trumną postępowali Przyiaciele i wielbiący cnoty Nieboszczyka.

Dyrektor Główny Prezyduiący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości. W wykonaniu decyzji JO. Xcia Namiestnika Królestwa, ogłasza niniejszem: iż Xawery *Kojsiewicz*, Obrońca Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, za zataienie wiadomości o przestępstwie politycznem, oddalony iest ze służby Rządowej, z zastrzeżeniem nie przyjmowania go do niej w przyszłości. — Tajny Radca Senator, O. *Wyczechowski.* Dyrektor Kancel:, W. *Konopka.*

Komisja Rz: S. W. i D. na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała 18/30 z. m., Referendarza Stanu *Niepokojczyckiego* Winc:, Tadeusza *Borzęckiego*, Leona *Nieprzeckiego*, Członkami Rady nadzorczej Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie. JXiędza Franc: *Szanior*, Teofila *Zdżarskiego*, Stanis: *Milewskiego*, Telesfora *Wyścielskiego* i Augusta *Krokowskiego*, Członkami Rady szczegółowej Szpitalu Śgo Alexego w Płocku.

Komisja Rz: P. i Skarbu, podała do wiadomości, iż wyrokiem przez Główno-dowodzącego I. Armją Jenerał-Feldmarszałka Hr: *Sacken*, pod d. 9 Stycz: 1832 r. potwierdzonym, Ludwik *Stecki*, b. obywatel Gub: Wołyńskiej, na karę konfiskaty maiątku skazanym został. (Całe to ogłoszenie iest w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Heroldja Króle: Polskiego. Ponawiaiąc dawniejsze obwieszczenie swoie, uznała potrzebnem powtórnie zawiadomić wszystkich legitymuiących się, że wszelkie pośrednictwo prywatnych aientów, iest zupełnie zbyteczne; każdy bowiem może wprost złożyć lub przesłać Heroldji podanie swoie, i być przekonanym, że iak dowody czyniące zadosyć przepisom prawa o szlachectwie, bez żadnej trudności i kosztów zjednaią mu przychylną decyzję, tak równie dowody w obliczu prawa niedostateczne, nie otrzymaią nigdy pomyślnego skutku. Przeciwne temu zapewnienia i zobowiązywania się czyiekolwiek, uważać należy za bezzasadne lub zwodnicze. — Prezes, Jenerał-Adjut:, Michał *Włodek.* — Za Dyrektora Kancelarji, Referendarz Stanu, Konrad Hr: *Walewski.*

Karol *Grosser*, przeżywszy lat 34, przeniósł się do wieczności; pozostała Żona z Familją, zaprasza Kre-

wnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok Nieboszczyka, z Kaplicy szpitalu Ewanielickiego, dziś o godz: wpół do 4tej, na smętarz tegoż wyznania, odbyć się maiącą.

Księgarnia Szkół publicznych w Królestwie, zaopatrzoną iest w zapas *Tabell wykazuiących uposażenie, obowiązki i powinności Rolników po wsiach i miastach osiadłych*, które sprzedaią się po kop: sr: $7^1/_2$ (gr. 15) za exemplarz. Osoby z prowincji, zechcą listy i pieniądze *franko* nadsyłać. Adres: Do Księgarni Szkół Publicz: J. Gliksberga, ulica Miodowa Nr 482, dom W. Zejdlera, na 1m piątrze.

Onegdaj złożono w Red:Kurjera dla Dobroczynności, ku wsparciu ubogich, zł. 18, od K. T.

Gdy teraz drzewa kasztanów, co w tak późnej porze trafia się, obficie powtórnie kwitną, poczciwy stary sługa ubieraiąc swego Pana, z szczerością serca rzecze: »Niech kochany mój Pan te kwiaty zachowa na zimę, bo gdy będą mrozy, to kasztany mogą rozgrzewać, zwłaszcza że pańskie futro kasztanki, iuż mole zjadły.»

W tych dniach *Kraina wesołości* wyszła na widok publiczny. W Warszawie nabyć iej można w drukarni Wyszomierskiego wprost Banku; na prowincji zaś Urzędy i Stacje Poczt: przyjmuią właściwą należność na powyższe dzieło, które Szano: Obywatelom niebawnie nadsyłane będzie. — *S. R. Pac: fil:*.

Dwa stada dzikich gęsi wczoraj przelatywały nad Warszawą; tę dość późną wędrówkę, odbyły nie z pośpiechem.

Wczoraj przed wieczorem za *Pragą* przy okopach wszczął się pożar, który natychmiast przytłumiono.

Tygodnika muzycznego p. t. *Lutnia* wydawanego, wyszedł z druku zeszyt 5ty czyli 1szy za Październik, i zawiera: Walc Ant: *Kauteckiego;* Mazur i Polka z nowego baletu *Djabełek kulawy*, kompozycji Józ: *Damsego*, na fortepjan. Prenumeratę miesięczną w miejscu po zł. 3 przyjmuią Składy nut muzycz: Ig: *Klukowskiego*, *Spiessa* i komp:, i G. *Senewalda*. Przytem nadmienia się, iż dla dogodności Amatorów muzyki na prowincji zamieszkałych, Urzędy i Stacje Pocztowe zostały upoważnione do przyjmowania prenumeraty kwartalnej po zł. 10.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kup: k. $16^2/_3$.

Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani, po *Antonim i Antosi*, JPani *Śliwińska* i JP. *Panczykowski*.

W Gubernji *Połtawskiej*, niedawno włościanka goniąc z nożem za wieprzakiem, którego zakłuć chciała, zawadziła nogą i padła na ziemię, a w tej chwili ten nóż przeszył iej gardło, i biedna wkrótce skonała.

Anglja. — Dwór 22go z. m. przybył do *Windsoru.* — Wzmacniaią iak najśpieszniej załogi w Irlandji. — Głoszą, że *Kabrera* udał się iuż z Anglji do *Walencji.* — 23go z. m. spłonęły magazyny na dworcu kolei żelaznej w *Goydon.* — Z Indji zachod: dochodzą pomyślne wiadomości o żniwie. — W *Pendszabie* spokojność ieszcze nie iest przywróconą, dla tego wojsko ang: zostanie ieszcze przez nieiaki czas w tym kraju. — W *Kantonie* Chińczycy napadli na Anglika; cudzoziemcy uzbroili się i rozpędzili tłumy Chińczyków.

Francja. — Król 23go z. m. przybył z *S. Klu* do *Paryża*, gdzie prezydował na obradzie ministerjalnej. — Xżę *Mąpansje* 26go z. m. miał wyiechać do *Madrytu* w towarzystwie Barona *Athalin* Adjutanta Króla, Pułkownika *Thierry* swoiego własnego Adjutanta, kilku innych Oficerów, i swoiego Sekretarza Pana *La Tour* (Latur). Poseł francu: Hr: *Bresson* i 2ch Grandów hiszp: przyjmą go w *Irunie* z eskortą honorową. — Marszałek *Bjużo* przybywszy na kilka dni do *Paryża*, wyiechał znowu do swoiej wiejskiej posiadłości; zkąd wraca do Algierji. — Eskadra Xcia *Joinville* (Żuęwil) odpłynęła z *Genui* do brzegów marokańskich; na zimę wróci do *Brestu.* — Z powodu zaślubin Xcia *Mąpansje*, przedłużono ferje szkolne o 8 dni. — Karlistowski Jenerał *Rogo*, został uięty i osadzony w cytadelli *Walansjen.* Pułkownik *Nozale* wychodzca hiszp:, który niedawno zwiedził *Burż*, został także aresztowany. — Flota ang: pod dowództwem Admirała *Parker*, doznała w *Kadyxie* bardzo uprzejmego przyięcia; Komendant dał ucztę dla Oficerów floty, i wzniósł toast za zdrowie Królowej *Wiktorji.*

Hiszpanja. — Prezes Ministrów oznajmił Kortezom, iż Poseł ang: przerwał stosunki z Rządem madryckim, póki nie otrzyma nowych zleceń w przedmiocie kwestji o zaślubiny Infantki *Ludwiki.* — W Katalonji aresztowano kilkadziesiąt osób. — Za przybyciem floty ang: do *Kadyxu*, wzmocniono straże tameczne.

Niemcy. — Korespondent Frankfortskiego dziennika tak opisuie wjazd uroczysty Następcy tronu *Wir-*

tembergskiego, i Jego dostojnej Małżonki J. C. W. Wielkiej Xżny Olgi, do *Sztutgardu*, w dniu 23m z. m.: Od rana ruch trwał w naszem mieście; około 100,000 ludzi snuło się na przestrzeni 4ch do 5ciu ulic i przytykaiących placów, któremi mieli przeieżdżać Następca i Następczyni tronu Wirtemb:. Około 7,000 wojskowych ustawionych było w szeregach na tych ulicach; prawie nie było Obywatela, któryby wolny od najpilniejszych zatrudnień, nienależał do orszaku. Niebo sprzyiało tej uroczystości, albowiem o kilka godzin wprzódy powietrze przy niskim stanie barometru było wątpliwem, a gdy nadeszła godzina wjazdu, słońce nagle zaiaśniało włoskiem ciepłem. Wystrzał armatni oznajmił zbliżenie się wjazdu; o w pół do 1ej orszak przybył z zamku *Rosenstein*, przed bramę honorową u rogatek *Nekar*. Porządek był następuiący: Oddział przybocznej gwardji Królews: konnej rozpoczął orszak; 7 czworokonnych poiazdów galowych królews: z dworem Króla, Królowej, Xżniczek, Margrabiny Badeńskiej i Następczyni tronu; następnie znowu oddział gwardji przybocznej królews: konnej; Masztalerz konno; 2 poiazdy czworokonne z Xżniczkami Córkami Króla, iako też Margrabiny Badeńskiej (siostry Królowej); 60 obywateli konno w ubiorach galowych z szarfami w kolorach narodowych; oddział gwardji obywatelskiej konnej; 2ch Berejterów konno; następnie poiazd z 6ciu białemi końmi, w którym siedziały Królowa i Następczyni tronu; po prawej i lewej stronie poiazdu iechało dwóch Koniuszych. Za poiazdem znajdowali się konno: Król, Następca tronu, J. C. W. Wielki Xżę Konstanty z orszakiem; Wielki Koniuszy, Koniuszy, Adjutanci i t. d. Oddział gwardji obywatelskiej konnej i oddział gwardji przybocznej królews: konnej, zakończyły orszak. U bramy tryumfalnej oczekiwali dostojnych przybywaiących Jenerałowie z Adjutantami, na trybunie władze Duchowne i świeckie miasta, a na przeciwko towarzystwo *Harmonja* ze swoią muzyką i chórem. Gdy poiazd Królowej i Następczyni tronu zaieżdżał do bramy tryumfalnej, Burmistrz *von Gutbrod* zbliżył się do Następczyni tronu z głową odkrytą, i w mowie witaiącej, winszował iej w imieniu miasta szczęścia i błogosławieństwa; a gdy wiwat wynurzył, tysiączno-krotne odgłosy powtórzone zostały przez niezliczone tłumy. Tymczasem brzmiała muzyka *Harmonji*, salwy armatnie grzmiały, a wszystkie dzwony były w ruchu. Następczyni z miłą uprzejmością najprzyiaźniej dziękowała; iej Małżonek Następca tronu obok znajduiący się, podziękował kilku wyrazami, i znowu głośne zabrzmiały wiwaty; poczem Król radośnie zadowolony, kapeluszem dziękował. Przeszło godzinę trwało, nim orszak przez uroczyście ustroione ulice, dostał się do zamku. Na placu *Wilhelma* zatrzymano się; tu ustawieni byli ogrodnicy pielęgnuiący winnicę; Panienki w bieli ubrane składały w ofierze dary iesienne, owoce i winogrona. *Janiczarja* odegrała hymn: »Cześć naszemu Królowi, cześć!" Towarzystwo śpiewaków *Urbana* odśpiewało pieśń podobną i ogrodnicy. W zamku ponawiały się okrzyki radości; dostojnych przybywaiących powitano tu pieśnią uroczystą *Szwaba*. Rodzina Królewska okazała się wzruszoną na widok spółudziału i radości ludu.

Włochy. — Ojciec Śty kazał surowo ukarać kilku piekarzy i liwerantów, którzy przedawali chleb nie podług przepisanej wagi.

Rozmaitości. — Jakie są skutki działania gorąca i zimna? zapytał Bakałarz chłopca. Gorąco, odpowie uczeń, rozszerza, a zimno ściska. Bardzo dobrze, rzecze Bakałarz; a niemógłbyś mi powiedzieć iakie zdarzenie, któreby przekonało o twoiem twierdzeniu? O i bardzo łatwo, odpowie chłopiec; kiedy gorąco to dnie są dłuższe, a kiedy zimno, to są krótsze. — Niedawno w *Gateshead* w Anglji, iedna z 3ch córek tamtejszego zakrystjana, otrzymała od dalekiej krewnej zapis 634,000 dukatów. Skoro to rozgłosiło się, pośpiesza młody zadłużony Baronet z okolicy, do zakrystjana, i prosi o rękę iego córki, która sama iedna była w domu ojca; wychwala iej cnoty, iej przymioty, o których iuż dawno miał słyszeć; naturalnie, ojciec i córka przystaią. Baronet przyśpiesza, aby iak najprędzej ślub wzięli. Jakoż ślub odbył się 3go dnia, i gdy Państwo młodzi wychodzili z Kościoła, widzi Baronet dwie dziewczyny wysiadaiące z podróżnego powozu, prosto biegną do panny młodej, i rzucaią się iej na szyię; były to siostry panny młodej, które będąc w służbie u bogatego dzierżawcy, spóźniły się na ślub, a z których właśnie iedna otrzymała ów zapis. Biedny Baronet dowiedziawszy się o tem, ledwie nie zwarjował, iż tak oszukał się; sądził bowiem, że zakrystjan ma tylko tę iedną córkę. — O palnej bawełnie wynalazku Pana *Schönbein*, iakieśmy iuż donosili, pisze Chemik *Runge*, że ten wynalazek może bardzo złe skutki za sobą pociągnąć; ta bowiem bawełna, której 8 łutów wyrównywa 64em łutom prochu, daie się prząść, i można z niej materje na suknie robić. Donosi oraz tenże Chemik, iż w pewnem mieście zdarzył się następuiący przypadek: Kucharka, która przeniewierzyła się swemu kochankowi, otrzymała od niego spodnicę z takiej bawełny tkaną, i nią wywatowaną, którą tenże kochanek od kogoś bardzo tanio kupił. Towarzystwo zebrane, iuż czeka na obiad w sali od dawna; wtem kucharka przybliża się do kuchni, aby przyśpieszyć obiad, poprawia ogień, wtem skra duża pada na spodnicę, i w okamgnieniu obiad i kucharka

znikaią, a biedni goście głodni, czekaią i nie wiedzą o swoiem nieszczęściu; (tak pisze niemiecka gazeta), i dodaie: ieżeli ta historja iest prawdziwą, każdy Anglik zawołałby: »Okropnie, ieżeli prawda!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Winc: Oby: z Konecka; Burchardt Jan Kupiec z Pruss; Badyński Teof: Patron z Sułkowa; Blum Jan Oby: z Suwałk; Gregorjew Rad: Honor: z Rossji; Gładysz St: Oby: z Sobaków ek; Krasiński Kar: Hr. z Młodzianowa; Lüdicke X. Kanonik z Drezna; Rzeczkowski Aloizy Oby: z Strupiechowa; Rydel Jan Kup: z Gombina; Szadkowski Ant: Oby: z Orątek; Stępnicki Edw: Oby: z Baczek; Trylski Mac: Ob: z Pawłowic; Wołowski Felix Oby: z Osuchowa; Walenin Lud: Oby: z Suwałk; Zabiełło Juljan Oby: z Przystań; Rostafiński Mich: Nacz: Banku z Krakowa; Wolf Maur: Księgarz z Wilna. (G. P.)

DONIESIENIA.

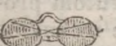
Onegdaj Młodzieniec, sierota, będąc posłany od familji z odniesieniem komornego w kwocie ZŁP: 427 gr.15, w 6ciu biletach kassowych 10-rublowych, iednej sztuce 3-rublow: i resztę monetą, zawinięte w papier opieczętowany, z Książką pokwitowania i Listem do W. Perkowskiego Komisarza Policji Wykon: Cyrk: 5 i 6, iako właściciela domu, zgubił takowe pieniądze i wymienione papiery, poszedłszy przy ul: Karmelickiej na ustęp, lub w przechodzie przez ulicę Nowolipie etc. Ponieważ młody ten Człowiek narażony iest na surową odpowiedzialność za tak znaczną stratę, uprasza więc łaskawego Znalazcy, aby Pieniądze rzeczone i Papiery oddać raczył pod Nr 1834 przy ulicy Zakroczymskiej na 1sze piątro, lub do W. Komis: Perkowskiego, do którego były adresowane, a oprócz wdzięczności biednego, odbierze znaczną nagrodę pieniężną.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka pod Nrem 477, nadszedł 1szy pocztowy transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego. A. *Kucharkin.*

Do Składu P. *Zubowa*, nadszedł pierwszy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego, przy ulicy Długiej Nro 585, w Hotelu Polskim.

W bliskości Gościnnego Dworu i Targu, w domu przy ulicy Zimnej pod Nr 946, w którym istnieie Zaiazd Starozak:, iest do naięcia od 8 b. m., 5 STAJEN na kilkadziesiąt koni, WOZOWNIA i podwórze do zaiazdu.—W tymże domu są do naięcia każdego czasu poiedyncze STANCJE w facjatach, na 2m piątrze. Wiadomość u właścicielki tego domu w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 2242, na 2 piątrze od frontu.



Onegdaj idąc wieczorem ku Żelaznej Bramie, zgubione zostały OKULARY srebrne, ze szkiełkami zielonemi. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać przy ulicy Granicznej pod Nr 966, na dole w podwórze, za nagrodą iakiej żądać będzie.

MANTYLA z czarnego axamitu, z osadką haftowaną, z wielu guziczkami pasamoniczej roboty, od ktorej futerko odprute znajduie się, skradzioną została w narożnym domu pod Nr 1260 przy ulicy Nowy-świat i Chmielnej, na 1m piątrze. Ktoby takową zwrócił, otrzyma nagrody Rubli sr. 5.



Cztery KONIE kare, rasowe, młode, powozowe, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, z Zaprzęgiem, lub bez. Wiadomość u Stróża domu XX. Augustjanów przy ulicy Piwnej, każdego czasu.

FOXAL w **GRODZISKU**, od każdego czasu do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu.



FORTEPJANY mahoniowe, o 6 i pół oktawy, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania lub naięcia, przy ulicy Bednarskiej, w Handlu Maieskiego pod Nr 2687.

Ktoby chciał z młodych ludzi, NB. wesołego temperamentu, a połączonego razem z przyzwoitością, znaleść stosowne dla siebie towarzystwo, przytem wygodne i porządne MIESZKANIE od 8 b. m., złożone z Pokoiu i Przedpokoiu, na 1m piątrze od frontu, przy iednej z pryncypalniejszych ulic, za zł. 16 gr. 20 miesięcznie; zechce się zgłosić do Hotelu Bawarskiego pod Nr 3, po bliższą informację.



Dnia 1 b. m. zgubiony został PULJARES, w którym znajdowały się różne Kwity Księgarzy; z których Znalazca żadnego użytku mieć nie może, gdyż potrzebne zastrzeżenia poczynione zostały; łaskawy Znalazca raczy złożyć takowy do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Onegdaj w południe, biedna Emerytka, wychodząc z bramy około krat Krasińskiego Ogrodu, na Nalewki, zgubiła WORECZEK czarny, axamitny, w którym było papierkami złp. **150**. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 2735 przy ul: Browarnej, wprost Budki, do Pani Chebowicz, za nagrodą.

Rubli sr. 2 Nagrody.— Dnia 30 z. m. idąc Krako:-Przedm: i ulicą Senatorską, zgubioną została BRANSOLETKA srebrna pozłacana, z sercem wiszącem, na której znajduią się litery J. v. K. M. v. K. 1844. Łaskawy Znalazca raczy oddać rzeczoną zgubę czyniącą drogą pamiątkę, do Drukarni Kurjera, a oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

Onegdaj wieczorem, idąc z ulicy Marszałkowskiej, Chmielną i Nowy-świat, zgubiono w kopercie kilka KWITÓW na wypłatę kosztów processowych, i opłatę wpisów w Kontroli Skarbowej. Łaskawy Znalazca zechce ich powrócić za nagrodą, na Nowy-świat pod Nr 1294, w Sklepie Norymbergskim.



Dnia 1 b. m. przechodząc z ulicy Senatorskiej na Miodową, zginęła SUCZKA biała, bez żadnej odmiany, z gatunku szpiców. Łaskawy Znalazca raczy o niej dać wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 926 na 1sze piątro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 87my raz *Robert Djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚ:. Jutro, 79ty raz *Dwaj Roztargnieni.* 45ty raz *Pewny Jegomość.* 6ty raz *Gazeta Sądowa.*

CUKIERNIA
T. KOSTECKIEGO,
przy ulicy Nowy Świat No 1255,

Po kilko-dniowej przerwie z powodu restaurowania, zaopatrzona teraz w wszelkie świeże ARTYKUŁY, poleca się względom Łaskawej Publiczności, i w szczególności Tym, którzy iuż raczyli przychylnie Zakład ten zaszczycać. Ulepszone BABKI PODOLSKIE, są codzień świeże.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zaiąc, Polędwica z rydzami, Kaczki, Kapłonki, Pieczeń barania, huzarska i cielęca, Potrawa z pulard, Kołdony Litew:, Flaki etc.— Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa rumiana na potrawę, Kurczęta, Pieczyste i Legumina.